Nr. 87. Sobota 15. Kwietnia 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 15. kwietnia. Dnia 15. kwietnia 1854 wyszedł i rozesłany został z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie, Oddział I., część LXVI. z roku 1853 dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 265. Obwieszczenie ministerstw finansów i handlu z dnia 8go grudnia 1853 obowiązujące dla wszystkich krajów koronnych w powszechnym celnym związku objętych względem nowej taryfy celnej uchwalonej najwyższem postanowieniem z dnia 5go grudnia 1853 roku.

Nr. 266. Rozporządzenie ministerstw finansów i handlu z dnia 8go grudnia 1853 obowiązujące we wszystkich krajach koronnych w powszechnem terytoryum celnem objętych o wykonaniu taryfy celnej najwyższem postanowieniem z dnia 5go grudnia 1853 zatwierdzonej.

Sprawy krajowe.

(Wymiana ratyfikacyi ślubnych.)

Na dniu 7. b- m. zostały w ministeryum spraw zewnętrznych i ces. domu wymieniane najwyższe ratyfikacye zawartych między Jego c. k. Apostolską Mością Franciszkiem Józefem I. i Jej królew. Mością najdostojniejszą księżniczką Elżbietą Amalią Eugenią księżniczką bawarską kontraktów ślubnych, które obu-stronnie pełnomocnicy, a mianowicie: pierwszy Ochmistrz książę Karol Liechtenstein i minister spraw zewnętrznych z ces. domu hrab. Buol-Schauenstein w imieniu Jego c. k. Apostolskiej Mości, a król. bawarski nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister przy dworze cesarskim hrabia Lerchenfeld-Köfering, w imieniu Jego królewicz. Mości księcia Maxa bawarskiego na dniu 4. marca r. b. podpisali. *(W. Z.)*

(Ułaskawienia.)

Wenecya, 7. kwietnia. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 21. z. m. zezwolić najłaskawiej na bezkarny powrót *Antoniemu Coccianigo z Treviso* do c. k. państw austryackich, dozwalając oraz nadać mu nanowo prawo austryackiego obywatelstwa i zwrócić skonfiskowane dobra.

Również raczył Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z 19. stycznia r. b. dozwolić najłaskawiej *hrabiemu Gerhardo Freshi* bezkarny powrót do c. k. państw austryackich i uwolnić dobra jego od sekwestracyi. *(W. Z.)*

Anglia.

(Sprawy parlamentu z d. 6. kwietnia.)

Londyn, 7. kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu *izby wyższej* interpellował lord *Malmesbury* względem pogłosek, że flota rosyjska wysadziła na ląd wojska na wybrzeżu czerkieskiem i przyganiał niecnej bezczynności armady, o której mówiono, że będzie panować na czarnem morzu. Na to zapewnił lord *Clarendon*, że od czasu wiadomego admirałowi w Sebastopolu przesłanego oświadczenia niebyła flota rosyjska na czarnem morzu. Znane są wielkie korzyści Sebastopola dla Rosyan; port ten panuje w pewnym stopniu nad czarnem morzem i jest tak zbudowany i położony, ze okręta rosyjskie mogą tam niewidzianie przybywać i powracać. Bez formalnej tedy blokady Sebastopola jest niepodobną rzeczą zabezpieczyć się przeciw wypływaniu pojedyńczych okrętów. Flota rosyjska w Sebastopolu jest liczna i silna, do blokady musianoby więc użyć większą część flot sprzymierzonych, tak iż siła morska mocarstw sprzymierzonych byłaby się wśród burzliwej zimy zużyła i osłabiła, zaś flota rosyjska byłaby na swem bezpiecznem stanowisku nic nieucierpiała i z tem większą siłą byłaby wystąpiła teraz do walki przeciw Anglii i Francyi. Dlatego-to nieokupowano czarnego morza całą flotą; fregaty parowe krążą jednak nieustannie, by o ruchach nieprzyjaciela donosić natychmiast do Beikos. O tem jakoby okręta rosyjskie odpłynęły z wojskiem do Warny lub Czerkesyi, nieotrzymał rząd żadnego doniesienia urzędowego; z doniesień urzędowych, które go doszły, może przeciwnie wnosić, że nic podobnego niezaszło. Nie fregata angielska — jak mówiono — lecz zawiadowca (master) okrętu handlowego z Bremy przywiózł do Konstantynopola wiadomość o wypłynięciu rosyjskich okrętów wojennych. Sir E. Lyons rozpoznawał to doniesienie szczegółowo i okazało się, że jest mylne, „master" bowiem niemógł nawet być blizko punktu, z którego jak twierdzi, robił swe spostrzeżenia. Dnia 22. rekognoskował angielski okręt wojenny Sebastopol i zastał całą flotę rosyjską w porcie. Potem wypłynęły floty połączone w zupełnej liczbie na czarne morze; d. 24. popłynęły do Warny, a wczoraj przybyły listy od admirała Dundas i Sir E. Lyons, którzy obydwa sądzą, że wspomnione operacye rosyjskie wcale się nieodbyły.

Na posiedzeniu *izby niższej* zapytał p. *Moncton Milnes*, czyli rząd ma wiadomość, że stosunki dyplomatyczne między Turcyą i Grecyą są zerwane, a mianowicie dlatego, iż Turcya wniosła żądania, których zdaniem rządu greckiego żadne państwo niezawisłe przyjąć niemoże? Lord J. *Russell* odpowiedział, że już przy innej sposobności oświadczył, jako niema dowodów na to, że rząd grecki podniecał chrześciańskich poddanych Sułtana do powstania. Wtedy było takie jego szczere zdanie. Pomijając oraz żądania Turcyi — które, jak sądzi, wniesiono bez sankcyi ze strony ambasadorów Anglii i Francyi — utrzymuje, że Turcya ma słuszne powody użalać się na postępowanie Grecyi. Przedłożone dokumenta dyplomatyczne dowodzą dostatecznie, że powstanie greckie w tureckich prowincyach pogranicznych i udział w niem poddanych Grecyi niepochodzi z własnego popędu Greków. Rząd angielski pisał do rządów Grecyi i Austryi i przesłał ambasadorowi swemu w Atenach stósowne instrukcye. Może nakoniec i to jeszcze dodać, że dwór grecki jest odpowiedzialny za to nieszczęsne powstanie. — Na zapytanie p. *Bright* oświadczył lord J. *Russell*, że niema mowy o traktacie między Anglią i Turcyą względem jej wewnętrznego rządu. Żadnej ugody podobnego rodzaju niepodpisano i nieproponowano. Czyli traktat taki byłby stósowny, na to teraz odpowiedzieć niemoże. Ale Sir Stratford, wierny polityce, według której od lat 10 lub 15 postępuje, wezwał rząd turecki, ażeby polepszył położenie chrześciańskich poddanych Porty i zmienił ustawy sprzeczne z duchem czasu. Dotychczas odniosły przedstawienia lorda Stratford pomyślny skutek, a według otrzymanego dzisiaj zrana listu można się spodziewać, że usiłowania jego ku wyjednaniu ważności świadectwu Chrześcian w sądach tureckich także się powiodą. *(Zeit.)*

(Adres lojalności gminy miasta City. — Times o koncesyach tureckich.)

Londyn, 7. kwietnia. Rada gminy City uchwaliła wczoraj doręczyć Jej Mości królowej przez lorda majora i najwyższych dygnitarzy City adres lojalności. Wierni obywatele City przyrzekają w nim serdeczne wsparcie Jej Mości Królowej w wojnie przeciw Rosyi, oświadczają, że wojna ta jest zdaniem ich słuszna i konieczna dla utrzymania równowagi politycznej w Europie i wyrażają nadzieję, że niebawem przywrócony będzie trwały pokój.

Times' nazywa w numerze z ostatniej soboty koncesye tureckie „operacyą na życie i śmierć", sądzi jednak, że ten niebezpieczny exsperyment był naglący i konieczny. To samo zdanie powtarza także dzisiaj. Rozbiera znaczenie ostatnich rozporządzeń Porty, a mianowicie dekret względem konfiskacyi dóbr religijnych i utrzymuje, że co do śmiałości równa się prawie wytępieniu Janiczarów. Już Sułtan Mahmud nosił się długo z tym planem, ale niemiał odwagi wykonać go. Sułtan Abdul Medszyd byłby się także nieodważył, gdyby go nieośmielała blizkość angielsko-francuzkiej floty. Od dawnych czasów powodowała niepewność posiadłości ziemskich w Turcyi właścicieli do tego, że grunta swoje oddawali na własność meczetom i korporacyom duchownym, zastrzegając tylko użytkowanie dla siebie i swych męzkich potomków. Ziemi takiej niewolno było obciążać podatkami ani konfiskować, i ztąd poszło, że teraz trzy czwarte części nieruchomych dóbr Turcyi są własnością duchowną. Środek tedy zmieniający ten stan rzeczy i wyzywający przeto opozycyę wszystkich ulemów i korporacyi duchownych jest niezawodnie w najwyższym stopniu śmiały i niebezpieczny, ale oraz konieczny dla kraju, dla przywrócenia równych praw bez różnicy wyznania, dla ustalenia przyszłej siły państwa tureckiego.

Chronicle sadzi, że wiadomość o konfiskacyi dóbr meczetowych jest mylna lub przesadzona. *(A. B. W. Z.)*

(Rozporządzenie, jak traktować okręta rosyjskie w portach indyjskich.)

Londyn, 8. kwietnia. Gazeta rządowa ogłasza królewskie rozporządzenie następującej treści: „Okręta rosyjskie znajdujące się w czasie ogłoszenia tego rozporządzenia w portach angielskich Indyi lub w innych koloniach angielskich, mają pozwolenie w przeciągu trzydziestu dni po publikacyi tego królewskiego rozporządzenia w przynależnych miejscach owych kolonii, zabrać na pokład swoje ładunki i wypłynąć. Jeżeli jaki okręt Jej królewskiej Mości na otwartem morzu spotka podobne okręta kupieckie, tedy będzie im wolno ruszać dalej, gdy się z rewizyi okaże, że swój ładunek zabrały przed upłynięciem rzeczonego terminu. Suponuje się jednak, że pomienione statki na swym pokładzie niewiozą ani oficera rosyjskiej armii lądowej lub morskiej, ani kontrabandy wojennej, ani depeszy od rządu rosyjskiego lub do tego rządu. Rozkazuje się oraz, że rosyjskie okręta kupieckie, które przed dniem 29. marca z jakiego portu nienależącego do Anglii wypłynęły do portu w Indyi angielskiej, albo do portu angielskich kolonii, bez przeszkody do tego portu mogą zawinąć, wyładować i znowu odpłynąć, a oraz, jeżeli na otwartem morzu zjadą się z okrętami Jej Mości królowej, wolno im płynąć dalej do jakiegokolwiek portu niebędącego właśnie w stanie blokady." *(Zeit)*

(Przemowa kontre-admirała Berkeley. — Proklamacya admirała Napier.)

Londyn, 7. kwietnia. Kontr-admirał Berkeley zwiedzając okręt „Cumberland" w zatoce Spithead miał do majtków następującą przemowę:

„Mężowie! Trybunał admiralicyi przysłał mię do Was z uwiadomieniem, że jesteśmy w wojnie z Rosyą. Ale gdyby nawet niebyło wojny, niebylibyście mogli powrócić pierwej niż w czerwcu do domu, gdyż dopiero wtedy kończy się Wasza służba. Teraz jednak potrzebuje kraj w innym kierunku Waszych usług, a ja przemawiając do Was, którzyście się odznaczali zawsze jak najlepszą karnością, mam to pewne przekonanie, że będziecie szacownym posiłkiem dla floty znajdującej się teraz pod rozkazami Sir Charles Napiera na morzu bałtyckiem, a która nielicząc fregat i korwet, ponajwiększej części parowych, składa się z 15 okrętów liniowych. Ja mam nadzieję, że okręta te w połączeniu z walecznymi Francuzami położą spieszny koniec tej wojnie. Niezdaje mi się, ażebyśmy usług Waszych potrzebowali dłużej jak do przyszłego października, gdyż o tym czasie niedozwalają lody przedsiębrać dalszych operacyi; jeżli więc niezajdą wypadki, których przewidzieć niemożna, tedy spodziewam się, że w przyszłym październiku będziemy w stanie was uwolnić, zatem w kilka miesięcy tylko po upływie terminu Waszej służby. Gdyby zaś Rosyanie ośmielili się targnąć na Was, to znam dokładnie siłę, której zaufać możemy i wiem, że spotkanie to każecie drogo im opłacić. Ktoby z Was potrzebował teraz pieniędzy, może je otrzymać. Także rozdzielenie medalów i nagród nastąpi natychmiast. W tej mierze porozumiem się niezwłocznie z Waszym kapitanem, a choć to co Wam teraz oznajmiłem, było cokolwiek nieprzyjemnem dla Was, niewątpię przecież, że jako majtkowie angielscy i waleczni żołnierze zachowacie się uczciwie i wypełnicie w należyty sposób Waszą powinność."

Jak pisze dziennik *Times*, wygłaszał admirał tę przemowę z charakterystycznym zapałem, a załoga okrętu przyjęła ją tak dobrze, że niesłyszano żadnego szemrania o „urlop."

— Podana już telegraficznie proklamacya admirała Napier do załogi floty jest dosłownie następująca:

„Chłopacy! Wojna już wypowiedziana. Będziemy mieć do czynienia z śmiałym i licznym nieprzyjacielem. Jeżli poda nam bitwę, dacie sobie z nim radę. Jeżli pozostanie w zatoce, postaramy się jakby go dosięgnąć. Skutek zawisł od rączości i akuratności Waszych strzałów. Chłopacy! ostrzcie Wasze noże, a zwycięztwo będzie Wasze!" *(A. B. W. Z.)*

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Pomieszkania dla robotników.)

Paryż, 6. kwietnia. *Monitor* donosi w urzędowej części: Cesarz przyjmował dziś na prywatnej audyencyi nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra Jego c. k. Apost. Mości, pana Hübnera, który miał zaszczyt doręczyć Cesarzowi pismo swego Monarchy.

— Minister wojny polecił okólnikiem komenderującym jenerałom okręgów wojskowych, wstrzymywać napierających się do armii oryentalnej podoficerów, którzy z wyrzeczeniem się szarży chcą jako szeregowi brać udział w kampanii, a to aby kadry pułkowe nie tem niecierpiały.

— Okręta „Napoleon" i „Suffren" odpłynęły wczoraj, jak donosi telegraf z Marsylii, z 2400 ludźmi z Tulonu do Konstantynopola. „Napoleon" wstąpi do Bougia i zabierze ztamtąd jeszcze 600 ludzi. „Caradoc" oczekuje lorda Raglana i księcia Cambridge.

— *Monitor* podaje obszerny wykaz zbudowanych za staraniem rządu w znaczniejszych miastach fabrycznych we Francyi pomieszkań dla robotników. Rozpoczęty w roku 1849 gmach „Cité Napoleon" w Paryżu, którego koszta budowy wynosiły 700.000 fr., liczy już teraz 500 mieszkańców i niesie rocznie 26.447 fr. czystego dochodu. Z owych 10 milionów, które dekretami z 22 stycznia i 27. marca wyznaczone zostały dla poparcia takich przedsiębierstw, udzielono dla Cité Napoleon 200.000 fr. Oprócz tego podjęły się także dwa towarzystwa Emil i Isaak Pereire, jako też baron Heeckeren i William Kennard, wybudować także pomieszkania w kwocie 4,550.000 fr. i 4,140.000 fr., do czego fiskus przyrzekł w trzeciej części się przyczynić, i tak Paryż będzie mieć wkrótce 6000 tanich i zdrowych pomieszkań dla żonatych i nieżonatych robotników. Także i w departamentach przedsiębrano podobne budowle, zawsze przy pomocy rządu. Mianowicie wyszczególnia *Monitor* Marsylię i Mühlhausen, gdzie bogaci fabrykanci postarali się o to, ażeby robotników zaopatrzyć jak najtaniej oprócz w pomieszkania także w kapiele, wikt, pranie i pomoc w słabości, a w Mühlhausen nawet z tą dla nich korzyścią, że mogą pomieszkania swe podnosząc czynsz częściowo nabyć wkońcu na własność.

— Jak słychać będą wojska angielskie, jadące przez Francyę, przeprawiać się trzema oddziałami na Dunkerkę, Havre i Calais, ponieważ administracya kolei żelaznej w Havre oświadczyła, że może naraz transportować tylko 60 koni.

— W Marsylii pojawił się na dniu 2. kwietnia okręt rosyjski, który niewiedział jeszcze o wypowiedzeniu wojny, i zaraz po otrzymaniu tej wiadomości odpłynął napowrót na morze. Z Cette odpłynął na dniu 31. marca ostatni okręt rosyjski z ładunkiem soli do Bałtyku.

— W liceum w Bastia dopuścili się uczniowie krwawych excesów, tak że żandarmerya musiała się wmieszać w tę sprawę; — dziesięciu najzapamiętalszych excesantów zamknięto w więzieniu miejskiem. *(W. Z.)*

Belgia.

(Traktat handlowy z Francya. — Demonstracya drukarzy. — Stosunki handlowe z Rosya.)

Bruksela, 6. kwietnia. Senat obradował dziś w tajnym komitecie nad traktatem handlowym i ugodą literacką z Francyą a potem przyjął je na publicznem posiedzeniu 27 głosami przeciw 10. Po skończonem głosowaniu odroczył się senat na czas niepewny aż po świętach. Izba reprezentantów odbędzie jeszcze jedno posiedzenie jutro, ale obrady nad budżetem rozpoczną sie dopiero po feryach wielkanocnych. — Dziś w południe udało się liczne grono zecerów i drukarzy w największym porządku i cichości z placu ratusznego do pałacu narodowego, i doręczyło pisarzowi senatu opatrzoną licznemi podpisami petycyę o odrzucenie ugody literackiej z Francyą, żądając ażeby ją przedłożył prezydentowi senatu. Petycya ta, jak się pokazuje z powyższej uchwały senatu, pozostała bezskuteczna.

— *Monitor* podaje ogłoszenie ministra de Brouckere i rosyjskiego ambasadora hrabi Chreptowicz, że na mocy wzajemnej ugody mogą tak rosyjskie jak belgijskie okręta zatrzymywać się w pomniejszych portach niepozbawiając się przezto korzyści bezpośredniego przywozu. Środek ten został uchwalony dla ułatwienia stosunków handlowych. *(W. Z.)*

Włochy.

(Dekret Jej królewicz. Mości Rejentki księztw Parmeńskich względem uregulowania finansów państwa.)

Parma, 6. kwietnia. „Gaz. di Parma" ogłasza następujący dekret Jej królewicz. Mości Rejentki:

„My Ludwika Marya z Bourbon, Rejentka państw parmeńskich za księcia Roberta I.

W głębokim smutku Naszym wznieśliśmy Naszego ducha ku Temu, od którego pochodzi wszelka potęga i mądrość i błagaliśmy o pomoc Jego, by odpowiedzieć trudnym przyjętym na Siebie obowiązkom.

Religia i sprawiedliwość, oświata i przemysłowość i wszystko zresztą, co się może przyczyniać do poparcia powszechnego i prywatnego dobra, będzie nieustannym przedmiotem Naszej troskliwości. Przedewszystkiem będziemy się usilnie starać o ekonomię państwa i o porządek, bo bez tych środków nie wzrasta żadne państwo w pomyślność.

W tym zamiarze i w przekonaniu o nagłości niezwłocznego polepszenia finansowych stosunków księztw, zwróciliśmy na nią najprzód uwagę Naszą i przemyśliwaliśmy nad środkami, któremi mogłoby państwo załatwić potrzeby swoje bez uciążliwych podatków i bez zgubnych operacyi za granicą, a zaufanie publiczne przyczynić się dobrowolnie do polepszenia obecnego stanu finansów, opierając się na przyrzeczeniu Naszem, że niebędziemy szczędzić żadnych usiłowań i żadnej nawet osobistej ofiary, ażeby się konieczność podobna już więcej nie ponowiła;

rozważywszy przeto projekta przedłożone nam w sprawozdaniu prowizorycznego ministra finansów

rozporządziliśmy i rozporządzamy co następuje:

Artykuł 1. Dekret z d. 1. marca 1854, względem pożyczki przymusowej pod nazwą: „pożyczki z r. 1854," tudzież dekret z d. 15. marca upoważniający do wydania bonów skarbowych w sumie nieoznaczonej, znoszą się niniejszem.

Art. 2. Dla pokrycia uznanych po zwyczajnej formie i zlikwidowanych wydatków skarbu państwa po koniec marca, upoważnia się ministra finansów do wydania obligacyi państwa po 500 i 1000 lirów w ogólnej sumie dwóch milionów 400.000 fr. Obligacye te opiewają na okaziciela, przynoszą prowizyę pięćprocentową i muszą być umorzone w przeciągu lat czterech, w rocznej sumie po 600.000 lirów.

Art. 3. Regularna wypłata prowizyi i kapitału tych obligacyi gwarantuje się dobrami skarbu państwa.

Chcąc dać dowód, ile Nam zależy na polepszeniu stanu finansów księztw w jak najkrótszym czasie, skłaniamy się chętnie do gwarantowania nawet Naszemi prywatnemi dobrami.

Art. 4. Obligacye zapadłe w przeciągu jednego roku będą wydane po 98, w przeciągu lat dwóch po 96, w przeciągu trzech po 94, a zapadła po czterech latach po 92 pct.

Art. 5. Obligacye te będą sprzedawane każdemu, kto chcąc pieniądze korzystnie i bezpiecznie ulokować, życzy sobie nabyć je z miłości ku powszechnemu dobru i z przychylności ku Naszemu najukochańszemu Synowi, księciu Robertowi I. Wierzycielom państwa, których pretensye zapadły po koniec marca r. b., będą wydawane na spłacenie całej lub częściowej należytości.

Cały dochód z sprzedaży tych obligacyi będzie użyty wyłącznie na pokrycie wspomnionych wydatków.

Art. 6. Od 1. kwietnia mają być wydatki i dochody państwa w ten sposób uregulowane, azeby zapadłe każdą razą pretensye, natychmiast wypłacano.

Art. 7. Naszemu ministrowi finansów, a w jego zastępstwie kierującemu teraz prowizorycznie tym departamentem, poleca się wykonanie tego dekretu.

Dano w Parmie, d. 5. kwietnia 1854.

Ludwika z Bourbon.

Z polecenia Jej królewicz. Mości

A. Lombardini,

kierujący prowizorycznie departamentem finansów.

(Abbld. W. Z.)

Niemce.

„Preuss. Koresp.“ zawiera odnośnie do teraźniejszej polityki gabinetu berlińskiego następujący artykuł ogłoszony jeszcze przed oświadczeniem prezydenta rady ministrów w izbie:

Dalsze układy między czterma mocarstwami, których usiłowaniem od początku sporu oryentalnego było, załatwić poruszone w tej sprawie kwestye w sposób odpowiedny prawu i równowadze Europy, doprowadziły w ostatnich czasach do rezultatu wielkiej wagi, o czem już niektóre szczegóły doszły do wiadomości publicznej. Ile nam wiadomo, uznała konferencya wiedeńska za rzecz stosowną zasiągnąć wiadomość o dokumentach odnoszących się do stanu wojennego między Rosya a zachodniemi mocarstwami. Wiadomo że także niemieckie wielkie mocarstwa uznały prawne uzasadnienie propozycyi względem ustąpienia rosyjskiej siły zbrojnej z księztw naddunajskich, i że tę propozycyę z swej strony usilnie popierały. Jeżeli się mocarstwa morskie widziały spowodowane uznać wzbranianie się ze strony Rosyi za *casus belli*, tedy zależy bez wątpienia w dobrze zrozumianym interesie wszystkich rządów mających udział w konferencyi wiedeńskiej, zachować — pomimo warunkowej różnicy ich programu pod względem przedsiębrania czynnych środków, — wspólność działania na zasadniczej podstawie protokołów z dnia 5. grudnia 1853 i z dnia 13. stycznia 1854. Najwyższem zdaniem tego wspólnego działania — bez względu na podrzędne stosunki i zawikłania jakie w toku sprawy wyniknąć mogą — jest według naszego zdania, skrócić wojnę, gdyby się stała nieochybną, a przyszłemu pokojowi zapewnić z góry stałe gwarancye.

Słusznie więc domyślać się możemy, że nowy protokół wiedeński, — który, jak donoszą, już został podpisany przez reprezentantów Austryi, Anglii i Francyi, — głównie wychodzi z powyżej namienionych zasad i powtórnie sankcyonuje dawniejsze dwa fundamentalne warunki pożądanego załatwienia oryentalnych kwestyi spornych. Bez sprzeniewierzenia się swym dawniejszym oświadczeniom niemogą pomienione cztery mocarstwa ani cofnąć swego żądania względem polepszenia stanu chrześciańskich poddanych Sułtana, — które-to żądanie Porta przyjęła z uprzejmością, — ani też mogą zmienić swego zdania, że utrzymanie państwa ottomańskiego w teraźniejszym jego składzie, a przeto zwrócenie księztw naddunajskich niezbędną jest rękojmią równowagi europejskiej. Jakie nadal pozostają kroki, by także gabinet rosyjski skłonić do uznania tych zasad, to będzie przedmiotem późniejszych narad; jednak w spólnem działaniu wielkich mocarstw niemieckich z zachodniemi rządami upatrujemy już teraz rękojmię, że najstosowniejsze środki do uchylenia grożących niebezpieczeństw użyte będą ze strony mocarstw niemieckich. Jeżeli, jak nam się zdaje, najnowsza konwencya trzech powyżej oznaczonych mocarstw (Austryi, Anglii i Francyi) tak co do treści jak i co do dążności, ściśle oparta jest na podstawie dawniejszych protokołów, tedy mamy wszelkie prawo spodziewać się, że także i rząd pruski do niej przystąpi.“ *(A. B. W. Z.)*

Dania.

(Dzienny rozkaz Napiera. — Wyspy Alland.)

Kopenhaga, 7. kwietnia. Wczoraj o drugiej godzinie z południa zawinął tu Sir Ch. Napier paropływem „Odin“ i udał się natychmiast do ministeryum marynarki. Dzienny rozkaz Napiera, jak donosi w wyciągu „Hamb. Korr.,“ zawiera następujące na końcu słowa, które do doniesionych telegrafem cokolwiek odstępują:

„Pomyślny skutek zależy od szybkości i precyzyi waszej w dawaniu ognia. Zaprawcie broń waszą, a zwycięztwo jest nasze!“

W końcu marca przewieziono wojsko pułku Kronoberg z Karlskrony na wyspę Gotlandyi. — Według doniesienia dziennika „Aftonblad“ obiega pogłoska, mająca wielkie podobieństwo do prawdy, że Rosya rozbroi wyspy Alandyi przy wnijściu do odnogi botnijskiej. Grupa ta liczy około 200 większych i mniejszych wysp, z których największą nazywają w Finlandyi Ahwenommaa. Należą one do Wielkiego księztwa Finlandyi i liczą 8 pastoratów, 15 parafii i 5 dworów szlacheckich, przytem 14,000 mieszkańców. Ahwenomaam posiada tylko dwa ufortyfikowane zamki, Kastleholm i Ekerö, i szańce na morskiej skale Signiskär; zatem wcale nie usposobiona do potężnego odporu.

Rosya.

Korespondent Gazety Magdeburgskiej donosi z Petersburga, że z rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich w zatoce fińskiej uda się Jej Mość Cesarzowa i Wielkie Księżne z dworami swemi do Moskwy i pozostaną tam aż do zawarcia pokoju. Wyjazd ten nastąpi na prośbę bojarów, giełd i mieszczan Moskwy, ktòrzy z tą prośbą wysłali osobną deputacyę do Petersburga. Jego Mość Cesarz Mikołaj, W. książę Następca Tronu i reszta Wielkich książąt pozostaną w Petersburgu, przy różnych oddziałach floty i armii. Jego cesarzew. Mość Wielki książę Konstanty, admirał państwa, będzie dowodzić morską siłą zbrojną w porcie Sweaborg (Helsingfors). *(A. B. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 12. kwietnia. Stan zdrowia Jego cesarzew. Mości najdostojniejszego Arcyksięcia Wilhelma polepsza się co raz więcej.

Tryest, 12. kwietnia. Druga rosyjska dywizya okrętowa odeszła dzisiaj lądem.

Berlin, 11. kwietnia. Mianowano komisyę złożoną z księcia Prus, jenerała Reyher, ministra wojny Bonin i F.Z.M. Hess, dla naradzenia sie nad szczegółowemi punktami austryacko-pruskiej konwencyi.

Hamburg, 11. kwietnia. Wydano zakaz wywozu broni i amunicyi.

Londyn, 11. kwietnia. *W izbie niższej* oświadczył Russell, że rząd zaniecha w tym roku bil reformy, żeby tem gorliwiej popierać środki wojenne. *W izbie wyższej* oznajmił *Clarendon*, że rząd otrzymał podpisany w Wiédniu protokół ambasadorów. Pogłoska, jakoby Prusy chciały się przyłączyć do Rosyi, jest mylna. O traktacie między Austryą i Prusami nie może nic powiedzić. Austryackie wojska nie wkroczyły do Serbii, a gdyby to miało nastąpić, to jedynie dla ochrony Serbii.

Paryż, 11. kwietnia. „Monitor“ zbija pogłoskę o zwycięztwie Rosyan. Książę Cambridge przybył tutaj. *(L. k. a.)*

Kopenhaga, 11. kwietnia. Napier powrócił do floty i opuścił dzisiaj Kiöge z 23 okrętami. *(A. B. W. Z.)*

Według doniesień z Rzymu nieprzyjął msgr. Amici ofiarowanej mu posady ministra handlu.

Konstantynopol, 3. kwietnia. (Z listów Gazety Tryestyńskiej:) Król. grecki ambasador p. Metaxas wyjechał. Mimo przedstawienia ambasadorów nakazano surowo wyjazd Greków w przeciągu 14 dni; tylko tym Grekom wolno zostać, którzy się wyraźnie i wyłącznie oddali pod opiekę Turcyi. Szkodliwy wpływ tego rozporządzenia na handel już się czuć daje. Dla odstraszającego przykładu wystawiono niedawno publicznie głowę jednego z burzycieli politycznych. Hotel ambasady rosyjskiej w Konstantynopolu zostaje ciągle pod ochroną austryackiego poselstwa. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 14. kwietnia. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny: korzec pszenicy 23r.52k.; żyta 19r.47k.; jęczmienia 17r.18k.; owsa 11r.19k.; hreczki 17r.25k.; kartofli 10r.24k.; — cetnar siana 1r.57k.; okłotów 1r.22k.; — sąg drzewa bukowego 25r., sosnowego 21r. w. w. Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

(Ceny targowe w obwodzie samborskim.)

Sambor. 3. kwietnia. Według doniesień handlowych płacono w ostatnich dwóch tygodniach zeszłego miesiąca na targach w Samborze, Drohobyczy i Komarnie w przecięciu za korzec pszenicy 9r. 16k.—8r.54k.—8r.6k.; żyta 7r.8k.—6r.50k.—6r.24k..; jęczmienia 5r. 28k.—5r.36k.—4r.54k.; owsa 1r.43k.—3r.36k.—3r.; hreczki 0—6r. —4r.48k.; kukurudzy 6r.30k.—6r.42k.—6r.24k.; kartofli w Drohobyczy 3r.42k. Za cetnar siana 40k.—40k.—1r. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 6r.12k.—5r.12k.—7r., miękkiego po 4r.12k.—4r.—5r. Funt miesa wołowego kosztował 4k.—$3^{1}/_{5}$k.—$3^{3}/_{5}$k. Garniec okowity 1r. 55k.—2r. 2k.—1r.36k. m. k. Wełny i nasienia konicza nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 14. kwietnia.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	6	12	6	17
Dukat cesarski	„ „	6	14	6	20
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	50	10	55
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	2	6	2	7
Talar pruski	„ „	2	—	2	3
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	30	1	31
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	92	10	92	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 14. kwietnia 1854.

		zlr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	92	54
Dawano „ „ za 100	„ „	92	24
Żadano „ „ za 100	„ „	—	—

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 11. kwietna.				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	86½ ⅝ ¾ 87	86¾
detto z r. 1851 serya B.	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	—	—
detto detto	4½%	„	77½ ¾	77⅝
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	—	—
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	2½%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„	214	214
detto detto z r. 1839		„	119½ 120 120¼	120
Obl. wiéd. miejskiego banku	2½%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%		99 99½	99¼
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		—	—
Akcye bankowe			1205 1208 1210 1212 1215	1210
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.			460	460
Akcye kolei żel Ces. Ferdynanda na 1000 złr.				2265
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.				—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.				—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.				—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.				575
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.				583¾
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.				—
Renty Como				—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 11. kwietnia.		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	113	113	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	136 135¾ ½ ¼ 135 134½ l.	135½	uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24½ fl.	135¾ ¼ 134½	135½	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	102 101½ 101 100½ l.	101½	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	133 131½ 132 l	132	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	13-20 17 15 12 10 9 10 l.	13-16	3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	133½ ¼ 133 133 l.	133¼	2 m.
Marsylia za 300 franków	160	160	2 m.
Paryż za 300 franków	160½ 160 159 159½ l.	160	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	—	T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	T. S.
Cesarskie dukaty		39¾	Agio

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 12. kwietnia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 114. — Augsburg 136. — Frankfurt 136. — Hamburg 101½. Liwurna — l. Londyn 13.18. Medyolan 133⅝. Paryż 161½. l.

Obligacye długu państwa 5% 85$\frac{7}{16}$ — 85½. Detto S. B. 5% 106 — 107. Detto 4½% 76¼—76½. Detto 4% 68¾ — 69. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% 89 — 89½. Detto z r. 1852 4% 88¼ — 88½. Detto 3% 53½ — 54. Detto 2½% 43¼ — 43½. Detto 1% — —. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 84¾ — 85. Detto z krajów kor. 5% 84 — 84¼. Pożyczka z r. 1834 216 — 217. Detto z r. 1839 119¾ — 120. Oblig. bankowe 2½% 57 — 58. Obl. lom. wen. pożyczki z r. 1850 5% 99 — 99½. Akcye bankowe z ujmą 1215—1218. Detto bez ujmy 1050 — 1055. Akcye bankowe now. wydania 945—948. Akcye banku eskomp. 91 — 91½. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 223[illegible] — 224. Detto Glognickiej — — —. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 258—260. Detto Tyrnawskiej 1. wydania — — —. Detto 2. wydania — — —. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej 55 — 56. Detto żeglugi parowej 566 — 568. Detto 11. wydania 546—548. Detto 12. wydania 537—539. Detto Lloyda 580—585. Detto młyna parowego wiédeń. — — —. Renty Como 12¾ — 13. Esterhazego losy na 40 złr. 79¾ — 80. Windischgrätza losy 28 — 28¼. Waldsteina losy 29¾ — 30. Keglevicha losy 10½—10¾. Cesarskich ważnych dukatów Agio 39½—39⅝.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 12 kwietnia o pół do 2 popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 39½. Ces. dukatów obrączkowych agio 39. Ros. imperyały 10.52. Srebra agio 34½ gotówka.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. kwietnia.

Hr. Karnicki Alex., z Dubiecka. — Hr. Drohojowscy Kaz. i Józef, z Balic. — Hr. Stadnicki Leon, z Nadyb. — PP. Przew. ks. biskup Hackmann Eug. z Czerniowiec. — Żebrowski Tad., z Żurawna. — Czajkowski Hip., z Dydiatycz. — Skrzyński Wład, z Bachorza. — Weber, c. k. podpułkowik, ze Stryja.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. kwietnia.

PP. Lang Antoni, c. k. nadkomisarz wojenny do Krakowa. — Rech Hen., c. k. porucznik, do Jarosławia. — Brzozowski Karol, do Brzeżan. — Pieńczykowski Melit., do Zaleszczyk. — Tretter Hil., do Łoniego. — Kriegshaber Eug., do Krakowa.

Spostrzezenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.			Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	"	'''	''''				
6 god. zrana	28	4	1	— 3°	+ 3°	półn.-zachodni₀	pogoda
2 god. pop.	28	4	0	+ 3°	— 3°	„	pochmurno
10 god. wie.	28	2	6	0°		cicho	pogoda

T E A T R.

W Poniedziałek 17. kwietnia: wznowiona komedya z francuskiego w 3 aktach: „**Pamiętniki Szatana.**" — PP. *Linkowski* i *Kaliciński* do grona członków sceny miejscowej przydzieleni — pierwszy raz wystąpią.

Nowa Dyrekcya teatru polskiego, odpowiadając powszechnym życzeniom *zasilenia młodemi członkami sceny*, którzyby się kształcili obok zasłużonych tu artystów, by uchylić obawę o jej przyszłość; ma zaszczyt polecić nowych członków *pobłażającym względom Światłej Publiczności.* — Dla siebie zaś uprasza *o życzliwe poparcie* poczętych usiłowań, bez którego najszczersze przedsięwzięcia byłyby udaremnione.

K R O N I K A.

O zawiązanem tu Towarzystwie muzyki, tudzież zaprowadzeniu szkoły muzycznej otrzymujemy następujące bliższe doniesienie:

Galicyjskie Towarzystwo wykształcenia muzyki doznaje, jak spodziewać się należało, ze wszech stron czynnego udziału i wsparcia. — Jego c. k. Apostolska Mość Cesarz Franciszek Józef I. raczył najłaskawiej oprócz kwoty 2000 złr. na zakupienie potrzebnych instrumentów i utworzenie inwentarza muzycznego darować jeszcze do Archiwum Towarzystwa: Zbiór dzieł J. Seb. Bacha, wydanie Lipskie, tomów trzy. Dar równie kosztowny już dla samego dzieła tyle słynnego kompozytora, niemniej jak starannego i pięknego wydania, najcenniejszy atoli przez najwyższe względy i łaskę Monarchy dla Towarzystwa. Następnie przesłali darem do muzycznego Archiwum:

Jego Excellencya ksiądz Arcybiskup Łukasz Baraniecki, pieśni ze zbioru A. G. Donizettego.

P. Alfred Bojarski: Festgesang an die Künstler Felixa Mendelsohn-Bartholdy, w partyturze i głosach.

P. Wacław Dunder — Jahrbuch für Musik na rok 1844.

P. Zenon Lewicki — Spiewy historyczne J. U. Niemcewicza, wydanie A. W. Cybulskiego.

P. Dr. Marceli Madejski — Pieśni polskie własnej kompozycyi — Nr. 1. Rywalki, Nr. 2. Tęsknota. Nr. 3. Dumka, Nr. 4. Trzy strofy, Nr. 5. Szara godzina. Nr. 6. Żeglarze.

P. Dr. Maurycy Mahl — 1) Fantaisie et Variations pour le Violon, własnej kompozycyi. 2) Variations pour le Violon, Karola Lipińskiego. 3) Variations pour le Violon, Stanisława Serwaczyńskiego.

Pani Makay, żona k. radzcy magistratualnego. — 1) Stworzenie Świata (Die Schöpfung) Haydena w kwartecie — 2) Stabat Mater przez Pergolese, wyciąg na fortepian — 3) Zbiór aryi z opery flet zaczarowany (Zauberflöte) Mozarta.

P. Józef Promiński — 1) Alceste Tragedia dal Signore Cavagliere Christoforo Gluck w Partyturze. — 2) Solfeges par Mr. Legat de Furcy. — 3) Requiem W. A. Mozarta w Partyturze.

P. Jan Piotrowski — 1) Mesiasz, Oratorium przez Haendla. 2) Macht der Töne, Cantate, — Wintera. 3) Przebrany Sultan, — Opera.

P. Jan Ruckgaber — Nocleg w Apeninach, Operę F. Mireckiego i Gazetę muzyczną Berlińską na rok bieżący, zostawując oraz cały zbiór swój muzykaliów do użytku zakładu naukowego.

P. Feliks Szumlański — 1) Mszę wokalną, na dwa tenory i dwa basy przez Haslingera — 2) Trzy pieśni na dwa głosy przez Feliksa Mendelsohn-Bartholdy, 3) Requiem Mozarta, wyciąg na fortepian.

P. Dr. Reisinger — różne rekwizyta dla kancellaryi Towarzystwa znacznej wartości.

Wkrótce po ogłoszeniu ustaw Towarzystwa oświadczyło miasto Gródek, że na lat 10 do Towarzystwa przystępuje, i złożyło kwotę 100 złr. w m. k. na utworzenie funduszu zakładu naukowego. Podobne oświadczenie z datkiem 100 złr. m. k. uczynił p. Antoni Zawadzki, właściciel dóbr Probużny i Hrynkowiec, obwodu Czortkowskiego. Pan Władysław Kornel, dw. im Zieliński, właściciel dóbr Lubyczy, obwodu Żółkiewskiego przystępując do Towarzystwa jako członek wspierający darował na fundusz szkoły muzycznej kwotę 4 złr. m. k. W ogóle ilość członków tak czynnych jak wspierających z każdym dniem się pomnaża. Przy tyle życzliwej a chętnej gotowości do współdziałania powstający zakład naukowy szybko wzróść i postępować będzie w stanie.

Już z dniem 1. maja b. r. zostanie rozpoczęta szkoła nauki spiewu, skrzypców i Violoncelli. Należytość szkolna w klasach wstępnych (początkowych) wynosi od jednego ucznia i uczennicy 1 złr. 30 kr. m. k., w klasach wyższych (postępowych) 2 złr. m. k. miesięcznie. Nauka udzielaną będzie uczniom każdej klasy przez jedną godzinę codziennie z wyjątkiem dni świątecznych r. k. Lekcye spiewu udzielać będzie płci żeńskiej pani Henryka La Roche, płci męzkiej tymczasowie p. Smacierzyński, lekcye skrzypców pan August Braun, a Violencelli p. Jan Wohlmann. — Zapisy uczniów lub uczennic przyjmują się w kancelaryi Towarzystwa w kamienicy pod Nr. 122 m. przy ulicy wyższej-ormiańskiej na 2giem piętrze codziennie od godziny 3ciej z południa do 8mej wieczorem.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 15. Dodatku tygodniowego.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.